

OPINIA

Zasady gry bez ochrony prawa autorskiego

Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z 8 grudnia 2009 r. uznał, że polski dystrybutor zabawek nie narusza praw autorskich do gier jednego z zagranicznych koncernów i może sprzedawać własne gry oparte na podobnych zasadach. Wyrok nie jest prawnym, ale ma ogromne znaczenie. Potwierdza, że zasady gier nie podlegają ochronie prawa autorskiego.

Każdy nowy pomysł na grę lub nowy sposób prowadzenia rozgrywki, z chwilą jego upublicznienia, wchodzi w zasób tzw. domeny publicznej, co oznacza, że każdy może z niego korzystać. Z punktu widzenia prawa autorskiego każdy może produkować i komercyjnie eksploatować grę opartą na takich samych zasadach jak gra już istniejąca. Dotyczy to również najbardziej znanych i szczególnie mocno komercjalizowanych gier, które były przedmiotem zakończonego procesu. Ochrona autorska pomysłu na grę i jej zasad w ogóle nie zależy od tego, jak są one oryginalne i wartościowe ekonomicznie.

Brak praw autorskich do zasad gry nie oznacza jednak pełnej dowolności przy produkcji własnej odmiany istniejącej gry. Ochronie autorskiej podlegać mogą bowiem poszczególne elementy gier, jak np. zdjęcia, rysunki, figury itp. Nie mogą być więc one kopiowane. Trzeba też brać pod uwagę całość regulacji prawnych dotyczących prowadzonej działalności, w tym przepisy o nieuczciwej konkurencji. Tak jak inne towary, również gra może być przedmiotem nieuczciwych działań konkurencyjnych, np. wprowadzać w błąd czy korzystać z zabronionej reklamy. Niemniej jednak podstawą dla postawienia zarzutów naruszenia konkurencji nie może być sa-



Grzegorz Antonowicz
radca prawny w kancelarii Grynhoff Woźny
Maliński

mo podobieństwo zasad gry – te należą do domeny publicznej.

Należy również pamiętać, że w niektórych krajach gry mogą zostać opatentowane i w ten sposób uzyskać w danym państwie ochronę przed ich naśladowaniem. Rozwiązanie takie istnieje np. w Stanach Zjednoczonych. Natomiast polskie prawo patentowe wyraźnie wyłącza ochronę gier jako wynalazków.

Dzięki wykorzystaniu przepisów unijnych, a konkretnie rozporządzenia Rady [WE] nr 1383/2003 z 22 lipca 2003 r.), zagraniczny koncern od niemal dwóch lat blokuje sprzedaż gier polskiego konkurenta. Rozporządzenie to reguluje działania organów celnych w związku z podejrzeniem naruszenia praw własności intelektualnej. Umożliwia ono blokowanie kwestionowanych towarów już na etapie procedury celnej, przed ich wprowadzeniem na rynek. W tym celu wystarczy złożyć w Izbie Celnej w Warszawie odpowiedni wniosek i udokumentować posiadanie praw, np. autorskich. Takie udokumentowanie podlega swobodnej ocenie organu celnego, bez konieczności sądowego potwierdzenia wszczynanej procedury. Oznacza to, że blokowanie towarów na tej podstawie jest niezależne od warun-

ków stawianych przez kodeks postępowania cywilnego dla wniosków o udzielenie sądowego zabezpieczenia roszczeń. Zajęcie towarów przez organy celne będzie ważne i skuteczne nawet w przypadku, gdy sąd powszechny uzna roszczenia za niewiarygodne i odmówi ich zabezpieczenia. Po zajęciu towarów przez celników wystarczy bowiem poinformować właściwy urząd celny o wniesieniu pozwu przeciwko właścicielowi zajętych towarów. Ochrona celna zostanie wówczas utrzymana do końca procesu.

Taka sytuacja miała miejsce w zakończonym procesie, w którym sąd uzależnił wydany zakaz sprzedaży gier od wpłacenia przez zagraniczny koncern pół miliona złotych kaucji na poczet możliwych roszczeń odszkodowawczych. Kaucja nie została wpłacona, a sprzedaż gier była blokowana na podstawie procedur unijnych.

Na cztery dni przed wyrokiem zagraniczny koncern zrzekł się roszczeń o ochronę praw autorskich do części gier i w tym zakresie postępowanie umorzono. W wyniku zrzeczenia się roszczeń do części gier polskiej spółce przysługują obecnie roszczenia odszkodowawcze za bezprawną blokadę jej towarów przez niemal dwa sezony. Na razie trudno jest oszacować skalę odszkodowania, jakie może być dochodzone od zagranicznego koncernu. Będzie ono uzależnione m.in. od wielkości utraconej przez polską firmę sprzedaży. Podobna sytuacja będzie miała miejsce również w odniesieniu do pozostałych gier, jeżeli sąd apelacyjny utrzyma wyrok wydany w I instancji.

(sygn. akt X GC 74/08)

Notował **Krzysztof Tomaszewski**